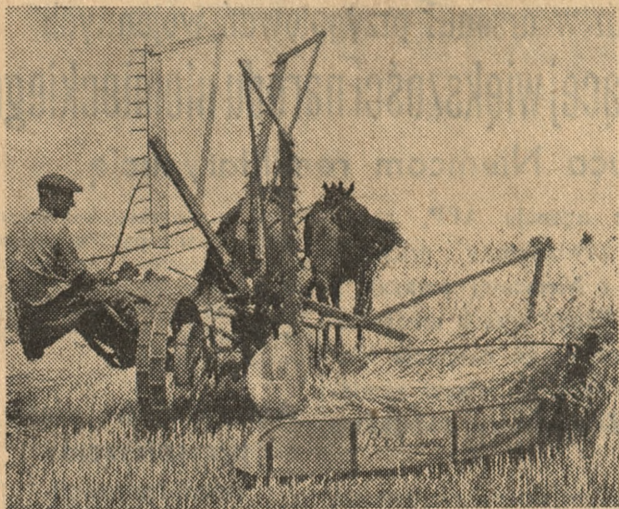




Poza kilku milionami gospodarstw chłopskich, w tegorocznych żniwach zbiera plony ze wspólnego siewu około 3 tysiące spółdzielni produkcyjnych, w tym 356 spółdzielni województwa poznańskiego. W tegorocznych żniwach użyje się w całym kraju o 5120 traktorów więcej niż w roku ubiegłym. Ta troska państwa zmierzająca do przyspieszenia i ułatwienia pracy żniwnej, winna być bodźcem dla chłopów, aby pomoc dobrze wykorzystać, w porę zboże sprzątnąć i nie zmarnować ani jednego kłosa. — Na zdjęciu Pierwsza kośba żniwarka polską nowego typu o nazwie „Przodownica”.



Male i średniorolni chłop z Chorzewa, pow. Nowy Tomiś w woj. poznańskim zobowiązali się na zebraniu gromadzkim do sprawnego i przedterminowego przeprowadzenia żniw, podorywek, omłotów i siewu popionów. Rolnicy z Michorzewa napisali list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym zawiadomili go o swych zobowiązaniach. — Na zdjęciu: Średniorolny chłop Wojciech Nowak odczytuje na zebraniu gromadzkim list do Prezydenta Bieruta. (Fot. CAF)

Musimy przeprowadzić żniwa szybko i sprawnie aby kraj miał pod dostatkiem zboża na chleb

— Przemówienie radiowe ministra Dąb-Kocioty —

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczęciem kampanii żniwnej min. rolnictwa Jan Dąb-Kociot wygłosił w dniu 10 bm. przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Na terenie całego kraju przystępujemy do wykonania zadania o doniosłym znaczeniu narodowo-gospodarczym — rozpoczęciem żniw. Tegoroczne zbiory zapowiadają się obficie. Sprawili to wysiłki pracujących chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i SOM, traktorzystów i mechaników, którzy dobrze przeprowadzili jesienne siewy ubiegłego roku, a zwłaszcza siew wiosenny roku bieżącego — „Siew pokoju”. Siew ten miał przebieg bardzo sprawnie dzięki masowemu współzawodnictwu pracy.

Zboża obrodziły nam pięknie, gdyż: ziemia pod siew była uprawiona starannie, niż dotychczas, rolnictwo nasze otrzymało od państwa na siewy więcej nawozów sztucznych, więcej kwalifikowanego ziarna siewnego, więcej maszyn, praca Państwowych Ośrodków Maszynowych na skutek rozwijającego się wśród brygad traktorowych współzawodnictwa z każdym rokiem usprawnia się, a jakoś uprawy pól przez nie wykonanych stale podnosi się.

Ze względu na duże urodzaje trzeba być przygotowanym na to, że tegoroczne żniwa będą znacznie trudniejsze, niż w roku ubiegłym. Aby je sprawnie i we właściwym czasie przeprowadzić należy: dokonywać sprzątnięcia w najszerszym mierze maszynowo. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie maszyny żniwne, POM, SOM i te, które znajdują się w posiadaniu chłopów

pracowały bez przestoju, na dwie, trzy zmiany, przy wymianie obsługi fachowej.

Chodzi bowiem o to, aby maszyny żniwne mogły ścigać jak najwięcej zboża, co w dużym stopniu przyczyni się do przyspieszenia sprzetu i obniżenia strat, należy w porę i bez zwłoki rozpoczynać żniwa. Wielu spośród chłopów niepotrzebnie odwleka żęcie żyta, pszenicy, czy jęczmienia, zapominając o tym, że przestałe zboże szybko się osypuje, a rolnik ponosi przez to duże straty.

Na skutek niedbalstwa, zbyt późnego koszenia, niedbałej zwózki, czy stertowania — marnuje się około 10 proc. ziarna, przez co gospodarka narodowa ponosi straty sięgające rocznie setek, tysięcy ton zboża. W okresie, gdy rolnictwo nasze ma spełnić zadania zaspokojenia coraz większych potrzeb w dziedzinie wyżywienia kraju, zwiększenia hodowli, wreszcie dostarczania surowców dla przemysłu — nie może się zmarnować w czasie żniw ani jeden kłosa, ani jedno ziarno zboża. W porę rozpoczęty sorżet, szybka zwózka suchego zboża do stodoł, stert czy stóg, dokładne grabienie ścierniska — oto środki zabezpieczające rolnictwo przed stratami.

Okres żniw jest krótki, trzeba się spieszyć, aby jak najszybciej sprzątnąć zboże z pola. W tym celu należy wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedziele, a gdy zaj-

(Ciąg dalszy na str. 2)

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok VII A B

Poznań, czwartek 12 lipca 1951 r.

Nr 189 (2287)

Cena 15 r.

CZY
TEL
NIK

W 13 powiatach Wielkopolski rozpoczęto żniwa

Żniwa podstawowych zbóż — pracownicy przygotowani w Wielkopolsce przez wszystkich pracujących chłopów, robotników PGR, załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz przy znacznej pomocy prezydiów rad narodowych, ZSch, partii politycznych i organizacji społecznych — rozpoczęły się.

Wysilek wszystkich pracujących chłopów i robotników wsi wielkopolskiej skupia się obecnie wokół sprawnego i planowego przeprowadzenia żniw, wokół chlubnego wykonania tysięcy zespołowych i indywidualnych zobowiązań podjętych w Cynie Lipcowym, dokumentującym miłość dla Ojczyzny, pragnienie pomnożenia dorobku gospodarczego Polski utrwaleń pokój.

Rozpoczęte żniwa to jednocześnie dalszy etap walki o tempo rozwoju nowego rolnictwa, o dotrzymanie kroku wspaniałemu rozwijającemu się przemysłowi polskiemu i pokrycie jego potrzeb w zakresie surowców roślinnych — walka o nowy chleb dla rosnącej wciąż klasy robotniczej i ludności miast.

I dlatego ambicja pracującego chłopstwa wielkopolskiego i wszystkich zainteresowanych w przeprowadzeniu kampanii żniwnej winno być dążenie, by przez terminowe wykonanie prac żniwnych i zmniejszenie jakichkolwiek strat pomnożyć wspaniały wynik siewu pokoju, który gospodarce naszego kraju przysporzył 170 milionów zł

Wzrasta ilość kombajnów chodnikowych w naszych kopalniach

KATOWICE (PAP). Kopalnie „Wanda-Lech” i „Bobrek” powiększyły ostatnio liczbę kombajnów chodnikowych, w których pracują skomplikowane maszyny górnicze — wrębarki uniwersalne, tzw. „kombajny chodnikowe”. Maszyn tego typu, łącząc czynność urabiania i ładowania węgla, dają w sprzyjających warunkach postęp chodnika przekraczający 50 metrów bieżących na dobę, przy całkowitym wyeliminowaniu materiałów wybuchowych.

Tysiące maszyn pomaga górnikom w pracy

KATOWICE (PAP). Krajowa produkcja maszyn i urządzeń górniczych coraz bardziej niezależna naszą gospodarkę od importu. Odnosi się to przede wszystkim do maszyn o średnim tonażu, których zapotrzebowanie pokrywamy obecnie w 80 proc. własną produkcją.

Zakłady górne otrzymały w bież. roku młotki pneumatyczne, wiertarki elektryczne i powietrzne, wentylatory kopalniane, silniki różnej wielkości oraz nowego typu urządzenia napędowe.

oszczędności, a województwu poznańskiemu przyniósł zwycięstwo we współzawodnictwie z województwami: szczecińskim i bydgoskim.

W dniu wczorajszym rozpoczęto żniwa w 13 powiatach Wielkopolski. Zbiór żyta rozpoczęto w powiatach: Gostyń, Jarocin, Kalisz, Konin, Kępno, Koło, Poznań, Śrem, Środa, Szamotuły, Turek, Września i Rawicz.

Pierwsi w województwie poznańskim rozpoczęli kośbę chłopci gospodarujący zespołowo — członkowie spółdzielni produkcyjnych: Wiesiołów powiat Koło i spółdzielni Krzykosy w powiecie średzkim. Prace żniwne trwają w pełni w spółdzielni produkcyjnej Wroniawy w powiecie wolsztynskim, gdzie zbiór żyta podjęto już w dniu 10 bm. Spółdzielcy we Wroniawach zapowiadają zbiór 108 ha żyta w trzech dniach. W dniu wczorajszym rozpoczął żniwa także PGR Wroniawy oraz o-

siem gromad w powiecie wolsztynskim. Są to gromady: Sołec, Mochy, Radomierz, Nowa Wieś, Perkowo, Przement, Błonsko i Tłoki Nowe.

W powiecie poznańskim, jako pierwszy rozpoczął żniwa w dniu wczorajszym PGR Strzeszyn. Na polach tego majątku pracują trzy sнопowiązki traktorowe, zbierając dorodny plon. Spośród chłopów gospodarujących indywidualnie, pierwszy rozpoczął żniwa w pow. poznańskim Leon Przybyła z Krzyżownik. Skosił on już 2,5 ha żyta.

Na Lubelszczyźnie powstaje cementownia - olbryzym

LUBLIN (PAP). Około 50 km od Lublina, w Rejowcu, powstaje obok starej cementowni „Pokój” nowa cementownia, którą śmiało można nazwać olbryzymem.

Budująca się rejoywiecka cementownia jest obok fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie największą inwestycją na Lubelszczyźnie i zarazem jedną z najwspanialszych budowli socjalizmu.

Hale produkcyjne, piece, magazyny, budynki pomocnicze cementowni - kolosa, zajmować będą obszar 24 ha.

Na obszarze wznoszącej się cementowni wre intensywna praca. Do chwili obecnej na terenie budowy przerzucono już ponad 23 000 m³ ziemi. Praca postępuje szybko. Najcięższe prace wykonują nowoczesne

Depesza Prezydenta RP z okazji 30 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej

WARSZAWA (PAP). Z OKAZJI 30 ROCZNICY MONGOLSKIEJ REWOLUCJI LUDOWEJ, PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT PRZESŁAŁ NASTĘPUJĄCĄ DEPESZĘ:

Do Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Mongolskiej Republiki Ludowej

Towarzysza BUMACENDE Ulan Bator

W dniu 30 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej przesyłam Narodowi Mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału i Wam osobście, Towarzyszu Przewodniczącym, najlepsze pozdrowienia.

Naród polski, ożywiony gorącymi uczuciami przyjaźni śle Narodowi Mongolskiemu z okazji historycznego jubileuszu najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy i zwycięskiej walki dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Wspólna nasza sprawa o broni pokoju i budowy socjalizmu zwycięży, ponieważ przewodzi jej potężny Związek Radziecki i Wielki Sta-

lin.

Bolesław Bierut

Sztab RIDGWAY'A zbiera dane o Chinach

PRAGA (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Hongkongu, że sztab gen. Ridgway'a w Tokio zorganizował systematyczną akcję zbierania informacji o wojsku i cywilnych obiektach w północno-wschodnich Chinach. Charakterystyczne jest, że sztab Ridgway'a wykorzystuje w tym celu głównie japońskie organa rządowe.

Na żądanie Ridgway'a rząd Yoshidy zawarł porozumienie z japońskimi towarzystwami transportowymi, które posłady przedtem interesy w Chinach północno-wschodnich. Towarzystwa te mają opracować dokładne raporty o sieci komunikacyjnej, kolejach, mostach, itp. w Mandżurii i Chinach północnych.

Oddział wywiadowczy rezerwowego korpusu policyjnego przesłał sztabowi Ridgway'a dokładny raport o mostach i b. lotniskach japońskich w Mandżurii i Chinach północnych. Grupą specjalistów japońskich do spraw chińskich dostarcza Ridgway'owi szczegółowe dane o chińskich zakładach przemysłowych, wykorzystywanych dawniej przez Japończyków.

Członkowie Miejskiej Rady Narodowej pomogą chłopom przy żniwach

We wtorek odbyła się w Poznaniu w auli szkoły TPD na Ratajach XII sesja Miejskiej Rady Narodowej. Sesję przewodniczył ob. Zdzisław Borzyński. Do najciekawszych punktów porządku obrad należało m. in. sprawozdanie z działalności komisji drobnej wytwórczości, handlu spożywczego w Poznaniu, wreszcie stanu przygotowań do akcji żniwno-omłotowej.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium MRN zobowiązał się w podjętej uchwale pomagać rolnikom w akcji żniwnej i omłotowej, a ponadto dopłacać, aby rozpoczęło ją w najbliższym czasie i zakończono nie później jak w 14 dniach.

Rozpoczęta już naszym te-

renie akcja żniwna, została szczegółowo opracowana i wszystko wskazuje na to, że będzie terminowo przeprowadzona. Członkowie Rady oraz Prezydium zobowiązali się przeprowadzić jedną niedzielę w majątku PGR Naramowice przy żniwach.

Atak partyzantów na Saigon

PARYŻ (PAP). Oddziały partyzantów wietnamskich ostrzelały z moździerzy port w Saigonie. Jest to drugi atak przeprowadzony przez partyzantów wietnamskich na Saigon w ostatnich dwóch tygodniach.

Wracają czasy hitlerowskich pogromów i łapanek

Pułki adenauerowskiej policji urządziły polowanie na dzieci robotnicze

BERLIN (PAP). W niedzielę i poniedziałek strefy pograniczne Niemiec Zachodnich oraz dworce wielu miast Niemiec Zachodnich były widownią brutalnej akcji policji adenauerowskiej, która w sile kilku nowoformowanych pułków, zaopatrzonych w ciężką broń i samochody pancerne, zorganizowała formalne polowanie na transporty dzieci robotniczych, udających się na 14-dniowy bezpłatny pobyt wa-

kacyjny do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zarówno na stacji granicznej Helmstedt, jak i na dworcach w Hanowerze, Frankfurtu nad Menem, Hamburgu i w innych miejscowościach, skąd transporty wyruszały, tysiące dzieci robotników zachodnio-niemieckich wyrzucono z wagonów i autobusów i pod karabinami policjantów zachodnio-niemieckich odprowadzono do koszar policyjnych. Wszystkie paszporty i legalne przepustki, posiadane przez dzieci i osoby im towarzyszące, zostały przez policję odebrane, zaś osobiste bagaże — zrewidowane. Po splądrowaniu i dokładnym adresowaniu dzieci i ich opiekunów, policja odesłała je do miejsca zamieszkania.

Podkreślić należy, że zaproszone do NRD dzieci były w wieku od 6 do 14 lat, a ich rodzice — to przeważnie bezrobotni lub zarabiający tak mało, że nie stać ich na wysłanie dzieci na wieś. Rodzice większości dzieci należą do partii socjaldemokratycznej lub są bezpartyjni.

Niektóre dzieci, zawrócone nad granicę, musiały wracać do Zagłębia Ruhry lub do Ślązku-Holsztynu o głodzie, gdyż nie posiadały ani pieniędzy, ani zapasów żywności.

Ten niesłychanie brutalny akt policji adenauerowskiej, przypominający metody pogromów i łapanek hitlerowskich, wywołał w całym Niemczech powszechne oburzenie.

SENS ODWETU

(W 8 rocznicę akcji ZWM na Café Club)

Rok 1943 — czwarty i przedostatni rok okupacji. Klęska hitlerowskich Niemiec zarysowuje się coraz wyraźniej. Fałszyści cofają się pod druzgocącymi uderzeniami Armii Czerwonej. Hitlerowska maszyna wojenna po straszliwym uderzeniu utrzymanym pod Stalingradem nie jest już w stanie funkcjonować sprawnie, ale aparat terroru na terenach okupowanych wciąż jeszcze działa bez zarzutu. Na terenie Polski mnożą się masowe egzekucje, deportacje do obozów koncentracyjnych i łapanie.

Hitlerowcy pragną za pomocą wzmożenia fali terroru sparaliżować wszelkie próby walki narodu polskiego o wyzwolenie, pragną oczyścić zaplecze i zapewnić sprawne funkcjonowanie linii komunikacyjnych, błędną przez Polskę na wschód, pragną wreszcie pozbyć się świadków popełnianych zbrodni.

W kwietniu 1943 roku hitlerowcy przystąpili do systematycznej likwidacji ludności żydowskiej w getcie warszawskim. W maju, na świętych, lepkich jeszcze od krwi żydowskiej ruinach getta zaczęto mordować Polaków. Około 600 osób, najlepszych synów narodu — bojowników o jego wolność padło od strzałów hitlerowskich ślepczy.

Londyńska delegatura AK przyjęła tę wiadomość ze spokojem. Hasło czekania „z bronią u nogi” i nieprzeszkadzania faszystom w mordowaniu postępowych działaczy podziemia było i pozostało dla niej nadal aktualne, ale naród polski uważał inaczej. Naród polski miał inny program walki, program walki o wolność, o możliwość pokojowego rozwoju. I dlatego nie agenci Londynu, ale ludzie postępu, którzy zdecydowanie walczyli o zwycięstwo słusznej sprawy, stawali się siłą kierowniczą narodu.

Po egzekucjach majowych stronicę gazetki podziemnych, chodniki i słupy ogłoszeniowe pokryły się napisami „Pawiak nastąpi”.

W niedzielę 11 lipca, u skrzyżowania Alei Jerozolimskich i Nowego Świata stanęła grupa młodych bojowników ZWM — „Grażyna”, „Karol”, „Wiesiek”, „Agawa” i „Kubuś”. Była to obstawa. Bezpośrednią akcję mieli przeprowadzić: „Konrad” i „Rysiek”. Niedziela była

leniwie spokojna. Alejami i Nowym Światem płynął tłum przechodniów, dzwoniły tramwajów i klaksony aut. Od strony ulicy Brackiej, w kierunku Café Clubu szło dwóch wmlaszanych w tłum młodzienców. Jeden z nich trzymał owiniętą w biały papier paczkę. Stanęli przed Café Clubem.

Zabiły zielono oko sygnali regulującego ruch uliczny. Dwaj eleganccy młodzienci zdecydowanym ruchem weszli do kawiarni. Skowycząc hałmulcami nadjeżdżał tramwaj. Zawtórował mu nagły huk wybuchu, brzęk sygnali się szyb i wycie hitlerowskich oficerów, zgromadzonych w kawiarni.

Niedzielny tłum rzucił się do ucieczki. Błysnęły nad głowami i rozsypały się po chodniku ulotki. Ludzie podnosili je w biegu. Był na nich napis: „Gwałt niech się gwałtem odciśka — Adam Mickiewicz. — Za Pawiak”. Odwet był dokonany.

Granaty wybuchające w Café Clubie warszawskim zabiły ludzi. Ale nie w ludzi były one wymierzone. Śmierć kilku nastu hitlerowców nie wyrównała rachunku. I nie o ilościowe wyrównanie tragicznego rachunku szło bojownikom ZWM-u. Granaty wymierzone były w faszystów. Granaty w Café Clubie rozbiły atmosferę terroru, którym hitlerowcy usiłowali sparaliżować walkę narodu polskiego o wolność. Wskazały raz jeszcze drogę walki jako jedyną drogę do wyzwolenia.

Mówiło o tym mickiewiczowskie hasło z „Ody do młodości”, wydrukowane na rozrzuconych w czasie zamachu ulotkach. Atmosferę strachu i terroru, na której budował swą siłę faszystów niemiecki, należało zwrócić przeciwko niemu.

„Idea” faszystowska zwrócona przeciwko ludziom, przeciwko narodom, musiała być przez ludzi i przez narody obalona. I każdy widomy akt walki przeciwko tej nieludzkiej idei musiał się stać hasłem mobilizującym nowe szeregi bojowników do ostatecznej ofensywy — do zwycięstwa. I tak właśnie, a nie inny, był sens warszawskiego odwetu.

Zygmunt Koczorowski

Ponad tysiąc przodowników z bratnich krajów spędzi wczasy w Polsce

WARSZAWA (PAP). W ramach wymiany wczasowiczów pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej w Międzyzdrojach i Zakopanem spędzi 14-dniowe wczasy 1090 przodowników pracy i racjonalizatorów z Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje liczne wycieczki krajoznawcze. M. in. goście odbędą wycieczkę morską do Szczecina i Swinoujścia oraz zwiedzą Warszawę.

W roku bieżącym 530 czołowych przodowników pracy z całej Polski wyjedzie na 14-dniowe wczasy do Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na Węgry, do Rumunii i Bułgarii. Ponadto 264 przodowników pracy spędzi miesięczne wczasy zdrowotne w Karlovyh Varach w Czechosłowacji.

Przeprowadzimy żniwa szybko i sprawnie aby było pod dostatkiem chleba dla wsi i miast

(Dokończenie ze str. 1)

dzie potrzeba również i noce, aby zebrać zboże w porę, w jak najlepszym stanie, aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb. Wraz ze żniwami muszą być dokonywane podorywki, które mają ogromne znaczenie dla gleby. Aby gleba była czynna musi mieć zapewniony dostęp powietrza i wilgoci, a to osiąga się przez wczesne podorywki. Podorywki chronią glebę przed wysychaniem, a ponadto są skutecznym środkiem w zwalczaniu chwastów.

Rolnicy winni je przeprowadzać bezzwłocznie po zjeździe zboża, złożeniu do sżty, aby zaraz na drugi, trzeci dzień między sztygami ścierniska płytko przyorać. Im wcześniejza podorywka, tym gleba zatrzymuje więcej wilgoci, tym lepsza będzie jej przydatność pod przyszły siew. Szybkie podorywanie ściernisk dobrze świadczy o rolniku, że należycie rozumie i docenia nowoczesne metody gospodarowania, nowoczesną agrotechnikę.

Trzeba nam szerzej i pełniej niż dotąd rozwinąć siew poplonów. Trzeba bowiem pamiętać, że wczesny siew poplonów daje

Mocarstwa zachodnie ogłosiły „zakończenie stanu wojny” z Niemcami

Przekształcenie Trizonii w arsenał przygotowań wojennych Wbrew woli przytłaczającej większości narodu niemieckiego Adenauer narzuca Niemcom remilitaryzację

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja AFP, rządy trzech mocarstw zachodnich zawiadomiły oficjalnie „rząd” w Bonn, iż stan wojny z Niemcami uważają za „zakończony”. Rządy trzech mocarstw zachodnich zaznaczyły jednocześnie, że okupacja Niemiec Zachodnich będzie nadal trwała. Co więcej, zamierzają one wysłać do Niemiec Zachodnich dodatkowe dywizje.

„L'Humanite”, komentując decyzję mocarstw zachodnich, podkreśla, iż ma ona umożliwić oficjalne przystąpienie Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego, przyspieszenie remilitaryzacji Trizonii i przekształce-

nie jej w arsenał przygotowań wojennych i w bazę wypadowa.

Z decyzją trzech mocarstw zachodnich niewątpliwie łączy się fakt, że bezpośrednio po jej ogłoszeniu podano do wiadomo-

ści, iż w paryskiej konferencji przedstawicieli państw zachodnich, poświęconej utworzeniu „armii europejskiej” wezmą udział przedstawiciele Adenauera — Blank i pułkownik hitlerowski Kielmansegg.

Amerkańskie plany przyspieszenia remilitaryzacji

BERLIN. Prasa donosi, że wysoki komisarz USA w Niemczech Zachodnich Cloy, który wrócił niedawno z Waszyngtonu, przywiózł ze sobą nowe plany przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Mc Cloy wezwał Adenauera, Schumachera i innych polityków zachodnio-niemieckich na konferencję, na której zażądał od nich przełamania za wszelką cenę nastrojów przeciwko remilitaryzacji, panujących powszechnie w Niemczech Zachodnich oraz stłumienia ruchu pokojowego w Trizonii.

Mc Cloy zaprosił również swych doradców wojskowych, a mianowicie hitlerowskich generałów Speidla i Heusingera oraz hitlerowskiego pułkownika Kielmansegg, których wezwał do przyspieszenia prac nad organizacją armii zachodnio-niemieckiej.

Gorączkowe obrady hitlerowskich generałów

W związku z nowymi instrukcjami Mc Cloy'a odbywają się w Bonn i we Frankfurcie nad Menem gorączkowe obrady generałów hitlerowskich, przedstawicieli monopolistów niemieckich oraz członków „rządu” Trizonii.

Wspólnym wysiłkiem

Z wielu powiatów woj. poznańskiego napływają krótkie meldunki: **żniwa rozpoczęte**. Przygotowania do zbioru pól siewu pokoju w drugim roku planu 6-letniego przebiegały w całej Polsce pod hasłem uczczenia zobowiązaniami Święta Odrodzenia. W Wielkopolsce wszyscy mieszkańcy wsi, a więc członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR i chłopcy pracujący na indywidualnych gospodarstwach przygotowali się do żniw sumieniem.

Ramię w ramię z pracującym ludem wiejskim stanęły do żniw niezliczone kadry traktorzystów i brigadzystów, mechaników i ślusarzy zarówno Państwowych jak i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Wzorem hutników i górników, robotników fabryk i polskich portów, traktorzystów i brigadystów podjęli zobowiązania przedterminowego ukończenia kosby i wykonania podorywek, zapowiadając równocześnie poważne oszczędności w zużyciu paliwa. Rekordowe zobowiązania podjęli traktorzyści i brigadysty leszczyńskiego POM-u nr 62, spośród których wszyscy zobowiązali się przekroczyć plany pracy i wykonać od 120% do 150% normy. Przodownia pracy traktorzystka **Monika Kuboszevska** zobowiązała się wykonać plan pracy w 150%. Traktorzysta **Józkwia** zapowiedział, że dziennie skosi 4,5 ha oraz zaoszczędzi 4 kg paliwa na każdym ha orki średniej. **Czesław Rogala** na ciągniku KD 35 postanowił wykonać prace rolne na 150 ha.

Ta wspaniała postawa leszczyńskich POM-owców jest wynikiem rzetelnej pracy i właściwego kierownictwa politycznego. Przez cały okres prowadzone w POM-ie kursy ideologiczne i wychowawcze, umiejętnie reagując na wystąpienia wrogów, którzy na tej ważnej placówce próbowali hamować postępy pracy. Czujność klasowa aktywność partyjnego i zwią-

kowego uniemożliwiła b. fabrykantom i przemysłowcom wdarć się w szeregi brigad POM-u, udaremniła również zamachy na magazyn, z którego wykołniony i zdemoralizowany podszeptami wroga pracownik Cichy usiłował wykraść właśnie na krótko przed wyruszeniem żniwiarów w pole 125 noży do snopowiązałek. Występny czyn Cichego mógł przynieść poważne straty unieruchamiając trzy maszyny, co w konsekwencji uniemożliwiłoby dokonanie w terminie sprzętu zboża na z górą 180 ha.

To, że prace żniwne w Wielkopolsce przygotowano w roku bież. jak nigdy przed tym, jest oczywiście także rezultatem ścisłej współpracy i ciągłej troski o wieś nad narodowych wszystkich szczebli — ogniw władzy ludowej w Polsce. Spotykaliśmy w dniach przedżniwnych na wszystkich niemal gromadach członków Prezydów zarówno WRN i PRN, jak i Gminnych Rad Narodowych.

Lustracje Gm. Spółdzielni i prywatnych sklepów spożywczych przez leszczyńskiego PRN, ujawniały szereg niedociągłości, mogących hamować prace żniwne. Wszystkie biurokratyczne wybryki, a często także wrogle zamierzenia likwidowane na miejscu. Rzekomy np. brak tłuszczu w Gminnej Spółdzielni Lipno i Wijewie był wynikiem niedbalstwa w aparacie dystrybucyjnym. Podobnie próby niesprzedawania chleba rolnikom przez prywatnego piekarnika Sobieckiego w Wijewie, to także typowy przykład prób sabotażowania żniw ze strony wroga klasowego.

Troskliwa opieka terenowych rad narodowych nad spółdzielniami produkcyjnymi i gromadami stanowi poważny wkład w wielką akcję przygotowań zbiorów. Wspólnym wysiłkiem pracującego chłopstwa wielkopolskiej wsi, przeprowadziliśmy sprawnie, w skróconym terminie i bez strat tegoroczne żniwa.

HEL. J



— Frajer pompka! Żebyś wiedział, z tą mobilizacją! Wojsko pod bronią, zgoda. A gdzie pójdzie? Co z tego, że teraz pod Częstochową, nad Narwią czy gdzie tam jeszcze w ziemi się dębą? A magazyny gdzie? Aha, figa! Ja wiem... Wojsko pójdzie, jak się utargują...

— Idź do cholery, ta falanga ci całkiem w głowie pomieszała. Zoinierz na Hitlera zajadły, jego raz — dwa nie przekreślisz...

— Jeszcze jak przekreślisz — Brejwo wskoczył: — aś, w tył zwrot! równy krok!... — Mineyko musiał go ścigać za potę munduru. — Nasz żołnierz wyszkolony, jemu komendę podaj, rodzona matko bagnetem zadaj. Dyscyplina! I żebyś się, frajer, całkiem przekonał — Brejwo się pochylił, szepem: — jakby tak było, jak mówisz, po co się w tej Moskwie stawiamy?

— Jak to, po co?

— No, przecież proste! Wystarczyłoby, żebyśmy Sowietom zgodę na sojusz — popatrzył, co wychodzi: Anglia, Francja, my, Sowiety — taka potęga, że Hitler od razu w spodnie i spokój, po hałasie!

Mineyko nie nie znalazł w odpowiedzi. Markiewiczowi jeszcze heca z erkaemami nie przeszła, słuchał też dyskusji, rozbuchany i wódka i rewelacjami Brejwo, niepewnie się czując, jakby z fotelu, na którym siedział, jedną nogę wyrwana i teraz boi się ruszyć, żeby się nie wyrzucić. Krycia jedna zachowała pełny spokój: od paru minut zezwalał gdzieś w bok, do sąsiedniego stolika.

— Ja mówię, że to lipa! — ciągnął Brejwo. — Wojny nie będzie, byłeśmy Żydów za mordę trzymali. No, pod tę lipę. Panno Krystyno!

Mineyko odwrócił się, szukając obiektu zainteresowania narzeczonej. Było już pełno, przy sąsiednim stoliku siedziało dwóch gości, cywile, jeden w okularach z wasikiem, drugi niewysoki, szary, o bystrych oczkach, obaj przykowaci. Markiewicz zdziwił się — co w nich mogła zobaczyć?

— Psiakrew! — Brejwo pierwszy dostrzegł to wiaderko, tę srebrną główkę: — pewno Żydzi, popatrzcie, jak się szampanem zalewają.

Fizycy polscy w służbie Ojczyzny i pokoju

Kongres Nauk Polskiej, który zakończył się dnia 2 lipca br. odegrał przełomową rolę w rozwoju polskiej nauki. Sam Kongres był właściwie już tylko podsumowaniem olbrzymiej pracy wykonanej przez naukowców polskich w okresie przygotowawczym. Po raz pierwszy w nauce polskiej zastosowano na tak wielką skalę metodę pracy zespołowej i ona to umożliwiła osiągnięcie wyników, jakie zostały przedstawione na Kongresie. W czasie prac przygotowawczych we wszystkich dziedzinach nauki przeprowadzono krytyczną ocenę dotychczasowego dorobku danej dziedziny, jej obecnego stanu, jej braków, powodów tych braków i dróg ich usunięcia. Nauka zbliżona została w sumie tych prac do życia, naukowcy uświadomili sobie wyraźnie — po raz pierwszy — jaka jest rola i znaczenie nauki w powstającym u nas ustroju socjalistycznym, czym różni się rola nauki w tym społeczeństwie od jej roli w ustroju kapitalistycznym. W szeregu dziedzin nauki pogłębił się przełom ideologiczny, w innych dziedzinach dyskusje przedkongresowe przyczyniły się do jego uporządkowania. W czasie obrad Kongresu naukowcy polscy opowiedzieli się w sposób zdecydowany za obózem pokoju, dając temu wyraz w apelu do wszystkich naukowców świata i w gorącym przyjęciu pięknego końcowego przemówienia prof. Infelda.

Organizacyjnie najważniejszym wynikiem Kongresu jest decyzja stworzenia PAN, nowej naczelnej instytucji naukowej. Instytucja ta, obejmując spadek po PAU i WTN, staje przed olbrzymim zadaniem zorganizowania na nowych zasadach całego życia naukowego w Polsce. Będzie ona posiadać odpowiednie do tych zadań znaczenie i pełnomocnictwa, tak, aby mogła stworzyć podstawy pod dalszy wspaniały rozwój nauki w Polsce.

Fizycy polscy zorganizowani byli w jedną z podsekcji Kongresu, wchodzącą w skład Sekcji Nauk Matematyczno-Fizycznych, która obejmowała też podsekcje matematyki, fizyki i astronomii. Referat Sekcji opracowany przez wybitnego matematyka prof. dr S. Mazura daje dobitny wyraz znacze-

nia fizyki wśród nauk przyrodniczych: fizyka jest podstawową nauką przyrodniczą, od której rozwoju zależy w wielkiej mierze także postęp techniki, i która posiada ogromne znaczenie światopoglądowe. Odpowiednio wielkie są też zadania, które stoją przed fizyką polską. Koniecznym warunkiem sprostania tym zadaniom jest zagadnienie szybkiego szkolenia kadr, ogromnie przereźdzonego w czasie wojny i okupacji. Da się to osiągnąć tylko przez odpowiednią organizację studiów fizyki; sprawa ta była jednym z najważniejszych tematów obrad podsekcji. Druga sprawa — to planowa organizacja badań. Podsekcja fizyki po dokładnym rozważeniu się w stanie obecnym placówek naukowych — fizycznych kadr i zapotrzebowania gospodarki narodowej, wybrała te główne działy fizyki, które w najbliższym czasie należy specjalnie

rozвивać. Jednym z tych działów jest fizyka ciał stałych, szeroko pojęta — jest to dział rozwijający się dzisiaj niezwykle szybko, a dotychczas w Polsce zaniedbany. Dział posiada przy tym ogromne znaczenie dla różnych zastosowań technicznych. Rozwijając ten dział, zbliżymy fizykę do życia gospodarczego kraju i przyczynimy się do powstania w przyszłości nowych dziedzin techniki. Mamy tu przykład nowego podejścia do zadań fizyki polskiej, wywołującego się z prac Kongresu Nauk Polskiej.

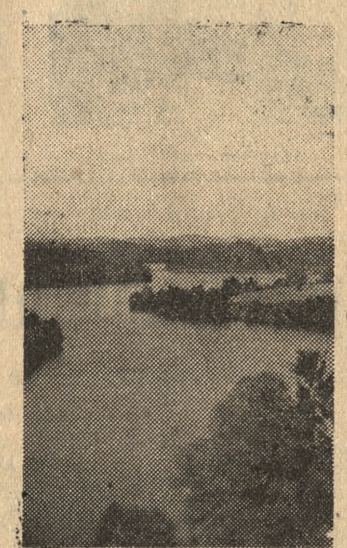
Kongres skończył się i obecnie kolej na PAN. Już rozpoczęły pracę komisje organizacyjne — niedługo należy spodziewać się faktycznego zorganizowania PAN, która wytycznym prac ustalonym na Kongresie nada właściwe formy organizacyjne.

O Łagowie reportaż pierwszy

Z płaskiego szczytu zamkowej baszty w Łagowie można dowieść wzrok pięknym rozciągającym się stamtąd panoramą. Jak okiem sięgnąć — łagodne wzgórza pokryte czystą zielenią lasów, a w głębszej kotlinie — szerokie rozlewiska dwu ogromnych jezior. Na północy wygłąda rymna Trześńlowa, na południu pełne zatok i półwyspów Jezioro Łagowskie. W pogodny dzień spokojne tonie płoną oślepiającym blaskiem odbitych promieni.

Nisko w dole, u stóp zamkowego wzniesienia, przysiadła na wąskim przesmyku stara osada słowiańska — garsć sędziwych chałup o żółtych wykrzywionych dachach, kilkadziesiąt will i nowoczesnych domków porośniętych winem lub pnąciami różami, dwie malownicze bramy przecinające krętą ulicę, niewielki kościółek ukryty w kępach kwitnących właśnie lip. Skumała tu się starość z krępką młodzieścią i zda się gwarzyć w wieżach z falami szemrzących jezior.

Ponad Łagowem, który ani jest wioską ani miasteczkiem, wznosi się majestatyczny zamek, otoczony z dwu stron silnymi jeszcze murami warownymi. Wysoka baszta o zębatach zakończeniu nadaje zamczysku



Jezioro Łagowskie

średniowieczny charakter. Grodziszcze zwycięsko opiera się działaniu czasu i szczęśliwie ušlo wojennej pożodze. W jego wnętrzu kryje się niewielki, lecz uroczny dziedziniec, na środku którego stoi stara pompa studzienna obok klombów pachnących petunii.

W nastrojowej ciszy, jaka tu panuje, można dumać o minionych stuleciach, można marzyć i wśluchiwać się w urojone echa dawnych czasów. W urojone, gdyż z zamkiem łagowskim nie wiąże się żadne legendy, w jego murach nie gościł królów lub wielkich dołowników, obszerne komnaty nie rozbrzmiewały odgłosem uczt rycerskich, szczytłem dworskich dam, szczytłem oręża... Raz tylko jeden, w czasie Wojny Trzydziestoletniej, w roku 1640 — wokół Łagowa toczyły się walki. Gród zajęli Szwedzi a Brandenburczy daremnie starali go się odbić.

Przehandlowany przez Piastów śląskich Łagów stanowił przez 462 lata komandorię zakonu Joannitów — klucz blisko 50 majątków. Zakonnicy rycerze bardziej dbali o dobra doczesne aniżeli wieczne, gospodarowali ostrożnie, wyciskali słodkie poty z poddanych, gromadzili skarby i tylko w wielkie święta przywdziewali swe płaszcze z ośmioramiennymi krzyżami maltańskimi. W początkach XIX wieku nastąpiła kasacja zakonu i Łagów przeszedł w ręce niemieckich arystokratów.

Gdy w roku 1945 Ziemia Lubuska znalazła się w granicach Nowej Polski — wleść o pięknie Łagowa rozkoszował się szybko po kraju. Cudnym zaką-

klem zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki, towarzystwa turystyczne i krajoznawcze, „Orbis”. Fundusz Wczasów Pracowniczych, dzielnicy i literaci. Łagów okrzyknęło najatrakcyjniejszą miejscowością letniskowo-wycieczkową w okręgu zielonogórskim. Miejscowe władze postanowiły zamienić ją w perłę śródłagowskich wczasowisk.

W roku 1948 odwiedził Łagów profesorowie i uczniowie poznańskich i krakowskich szkół plastycznych. Owocem tej wizyty była wystawa pejzaży łagowskich, zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Poznaniu. Rok później odbyły się tutaj eliminacje do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. W roku ubiegłym w zamku obradował Krajowy Zjazd Historyków, a w specjalnych pomieszczeniach ćwiczyli muzycy Filharmonii Poznańskiej. Teraz Łagów gości studentów i profesorów szkół muzycznych z Poznania, Katowic, Krakowa, Sopotu. Od paru już lat w przekazany Związkowi Zaw. Historyków Sztuki i Kultury — zamku znajdują troskliwą opiekę liczni artyści i naukowcy, przybywający tutaj nie na wypoczynek, lecz na mozolną, twórczą pracę. Łagowianom znane są dobrze sylwetki wybitnych muzykologów, wirtuozów i uczonych — Drzewieckiego, Żurawlewa, Czerny-Ste-fańskiej, Szpinalskiego, Kostrzewskiego, Henzla, Kaczmarczyka, Chmarzyńskiego i wielu innych. Nierazko usłyszeć można w Łagowie dźwięki doskonałych fortepianów — wspinała muzykę płynącą daleko na ciche wody jezior.

Poza artystów i naukowców przebywają w Łagowie wczasowicze. FWP posiada tu trzy domy wypoczynkowe; „Orbis” organizuje każdego lata wycieczki pociągami popularnymi, a w roku bieżącym przygotował w Łagowie 128 miejsc dla wczasowiczów indywidualnych; nie brak w miasteczku punktów kolonijnych dla działów szkolnych, a w okolicy obozów harcerskich.

Wszystko to cieszy i zachwyca, lecz na słonecznym tle znać wyraźnie wszelkie skazy i cienie. Tych cieni w Łagowie znaleźć można sporo i one to sprawiają, że do ślicznej miejscowości letniskowej wczasowicze zaczynają się zniechęcać, że wywołują z niej wrażenia przykre i przygnębiające.

Wystarczy kilkunastowy pobyt nad jeziorami i zanotowane spojrzenie, by dojrzeć skandaliczne wprost braki i zaniedbania, obrzydające przybywcom

dłuższy pobyt w Łagowie. Cóż — nad dwoma jeziorami nie ma ani jednego wzorowego lokalu gastronomicznego, nie ma kina, występów artystycznych, publicznej świetlicy, nie ma baru mlecznego, kiosku z gazetami, straganu z owocami... Na próżno szuka wczasowicz szklanki mleka lub maślanek, ciastka, owocu, dziennika, ryb, warzywa... Zdarza się, że brakuje napojów chłodzących, cukru, dobrych papierosów, masła, sera i posiłków w gospodach. Nie ma łodzi dla wczasowiczów z „Orbisu” i nie ma żadnych rozrywek. Jest tylko ubożuchna biblioteka gminna, mieszcząca się w starej rudzie, hotelik, w którym pościel uraga elementarnym zasadom higieny i jest wódka w nieograniczonej ilości.

Czuje się w Łagowie brak silnej, gospodarczej dłoń, zdolnej do energicznego zaprowadzenia ładu w zaniedbanej miejscowości. Czuje się brak inicjatywy i opieki ze strony władz powiatowych i wojewódzkich. Wszystkie te zaniedbania, których źródłami zajmujemy się w następnym reportażu — sprawiają, że Łagów powoli pustoszeje, że nie znajduje chętnych na przyjazd letników i że coraz bardziej poszerza się opinia, orzekająca, iż do Łagowa jechać nie warto.

TADEUSZ PASIKOWSKI



Brama Marchowska w Łagowie

Odkrycia archeologiczne na terenach NOWEJ HUTY

Czołowy obiekt pianu 6-letniego kombinatu i miasteczka Nowa Huta powstają na terenach, na których — jak stwierdza nauka — życie osiadła człowieka rozwijało się już na 2500 lat przed naszą erą.

Prace ziemne przy budowie Nowej Huty dają archeologom możliwość zebrania bogatego materiału dotyczącego kultury materialnej naszych przaprzodków.

W czasie prac wykopaliskowych prowadzonych z ramienia Muzeum Archeologicznego w Krakowie pod kierunkiem mgr St. Buratyńskiego, natrafiono na osadę zamieszkałą na 2500 lat przed naszą erą.

Dotychczas odkryto tu około 300 skupisk tj. jam mieszkalnych, grobów szkieletowych i ciałopalnych oraz ślady pieców garncarskich z okresu wczesnohistorycznego.

Zebrano tu również znaczne ilości materiału ceramicznego, narzędzi pracy, szczątków zwierzęcych i roślinnych oraz ozdób. M. in. w ostatnich dniach natrafiono na bardzo ciekawy zestaw narzędzi żelaznych z okresu latyńskiego.

Podkreślić należy, iż prace uczonych spotykają się z dużym zainteresowaniem, pomocą i życzliwością ze strony robotników Nowej Huty.

Wypożyczalnie książek na plażach

Trzy największe ośrodki FWP na Pomorzu Szczecińskim — Międzyzdroje, Pobierowo i Niechorze, wyposażono w biblioteki i czytelnice, posiadające ogółem 12 tys. książek. W związku z tym, że przebywający w wczasach robotnicy i ich rodziny bardzo chętnie korzystają z usług bibliotecznych, pracownicy Biblioteki Miejskiej w Międzyzdrojach zorganizowali ostatnio bezpłatną wypożyczalnię książek w pobliżu moła. Również biblioteka Powiatowa w Gryficach uruchomiła podobną wypożyczalnię na plaży w Mrzeżynie.

Inne biblioteki powiatów morskich woj. szczecińskiego uruchamiają obecnie podobne punkty.

W OBRONIE WOLNOŚCI LUDU

Walka z kontrrewolucją usiłującą za wszelką cenę zdławić młodą republikę radziecką wymagała od bojowników rewolucji energii i poświęcenia, zmuszała do stosowania bezwzględnych środków. Środki te, zastosowane przez organa władzy walczącego proletariatu w stosunku do nielicznej grupy wrogów ludu, szpiegów i sabotażystów, ocaliły lud pracujący Rosji przed niesłychanymi cierpieniami, przed strasliwym terrorem burżuazji, która w wypadku zdławienia rewolucji zatopiłaby cały kraj we krwi.

Proletariat rosyjski powierzył obronę rewolucji przed najgroźniejszym, bo wewnętrznym wrogiem, Feliksowi Dzierżyńskiemu, powołując go na stanowisko przewodniczącego WCKK.

Dwa krótkie listy Feliksa Dzierżyńskiego do żony Zofii mówią o sile jego charakteru, o bezwzględnym poświęceniu dla sprawy rewolucji, świadczą o napięciu walki z podstępny, ukrytym wrogiem, który zagrażał istnieniu pierwszego na świecie państwa proletariatu.

Z listów do Zofii Dzierżyńskiej

Moskwa, 27 maja 1918 r.

„Jestem w ogniu walki — życie żołnierza, który nie ma wypoczynku, bo musi ratować dom nasz. Nie ma czasu myśleć o swoich i o sobie. Praca i walka strasza. Lecz serce me w tej walce pozostało żywe, to samo, co dawniej. Cały czas — to jeden nieprzerwany czyn, by dotrzymać placu do końca...”

Otoczające nas koło wrogów opasuje nas coraz moc-

niej, coraz bliżej serca... Z każdym dniem trzeba chwycić się coraz straszniejszej broni. Dziś głód prawdziwy zajął już w oczy — i wyrósł wrogi najstraszniejszy... Wyniósł mnie na posterunek w pierwszej linii i wola moja — walczyć i patrzeć otwartymi oczyma na całą grozę położenia i samemu być strasznym, by jak pies wierny, rozszarpać łodzie. Nie wychodzę prawie z lokalu swego, w kącie za parawanem mam łóżko.

i pomimo, że strasznie rzadko można ujrzeć uśmiech na mej twarzy — jestem pewien zwycięstwa tej myśli i ruchu, w którego trybach się znajduję.

A tutaj taniec życia i śmierci. Chwila naprawdę walki i walewej, wysiłków tytanicznych...

Szpitalnictwo w Wielkopolsce

Pacjenci, przebywający na leczeniu w szpitalach naszego województwa, a także i ich rodziny, które odwiedzają swych bliskich, nie interesują się z pewnością trudnościami, z jakimi nie raz poszczególny szpital musi walczyć, by należycie obsłużyć chorych oraz z dużymi osiągnięciami, które mimo tych trudności w ciągu ostatnich lat zostały dokonane.

A tym czasem w ubiegłym roku w kilkudziesięciu czynnych szpitalach na obszarze Wielkopolski wzrosła o 7,6% liczba łóżek, zmniejszyła się liczba śmiertelności, prowadzono dość energicznie doszkalanie personelu. Wiadomo, że nie posiadamy jeszcze nadmiaru lekarzy. I w szpitalnictwie również potrzeba nam lekarzy. W szpitalach powiatowych na przeszło 40 łóżek przypada przeciętnie jeden lekarz. Jednak jeszcze w bieżącym roku nastąpi polepszenie sytuacji, gdyż pilne zapotrzebowanie na około 80 lekarzy — dzięki właściwej polityce kadr stopniowo będzie zaspokojone. W województwie prócz szpitali wieloosobowych są także szpitale o obsadzie lekarskiej jednoosobowej. Do takich należały jeszcze do niedawna np. szpital w Gostyniu i Wolsztynie. Istnieje jednak stała tendencja do powiększania obsady. Jako minimum ustalono dwóch lekarzy. W tych wszystkich szpitalach leczyło się u nas w roku 1950 przeszło 150 tys. chorych w ciągu dwu i pół miliona dni leczenia. Wzmogło się tempo pracy, a dzięki inspekcjom specjalistów wojewódzkich podniósł się także poziom poszczególnych placówek. Pewne trudności istnieją również na odcinku personelu pomocniczego, szczególnie gdy chodzi o pielęgniarki. Ale można już teraz powiedzieć, że te braki zostaną w najbliższym czasie wyrównane z nadwyżką, dzięki szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej młodszych pielęgniarek na kursach P. C. K. Personel pomocniczy w szpitalach odbył poza tym w 1950 r. szkolenie bieżące. W ciągu 9800 godzin przeszkolono 964 osoby i to głównie w szpitalach specjalistycznych.

Dzisiaj szpital spełnia inną społecznie funkcję niż przed wojną i o przyjęciu do szpitala nie decyduje już pieniądze. Decyduje potrzeba zdrowotna. Pacjent najpierw zostaje przyjęty do szpitala, a później dopiero załatwia się konieczne sprawy finansowe. (ef)

Opieka nad amatorami-plastykami

Coraz więcej dziedzin życia światłocowego otacza się troskliwą opieką państwa. Dzięki temu praca zespołów artystycznych rozwija się we właściwym kierunku i osiąga właściwy poziom. Obecnie przyszła kolej na masowo rozwijającą się amatorską sztukę plastyczną.

Staraniem ORZZ została zorganizowana w Poznaniu I konferencja seminarium dla amatorów artystów plastyków z terenu całego województwa. W konferencji udział wzięli 52 osoby. Głównym celem pierwszej tego rodzaju konferencji było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami tego ruchu, zorientowanie się w ich bolączkach i brakach oraz wysłuchanie ich dezyderatów.

Konferencja składała się z dwóch części — pierwszej dyskusyjnej, w której omawiano właśnie wszystkie te sprawy aktualne. W drugiej części natomiast uczestnicy zwiedzili wystawę mieszczącą się na terenie MTP, gdzie omawiano zagadnienia praktyczne, jak np. wyjaśnianie zasady różnych technik malarskich, samą technikę malowania, rysunku itp.

Jeśli chodzi o wytyczne na najbliższą przyszłość — to dać się będzie do stworzenia takich warunków, by ruch amatorski plastyczny mógł się rozwijać w sposób naprawdę masowy, a równocześnie by osiągał wysoki poziom. W tym

Rzemiosło musi naprawić błędy

548 nowych spółdzielni, które mają zorganizować 1905 nowych punktów usługowych. Wzrost wartości produkcji o 582,3 proc. w porównaniu z rokiem 1950. 24 308 rzemieślników pozyskanych dla socjalistycznej gospodarki.

Oto, jak w najbardziej zwężony sposób ująć można plan na rok 1951 rzemiosła zrzeszonego w spółdzielniach Centrali Rzemieślniczej.

Do realizacji swoich zadań Centrala Rzemieślnicza przystąpiła z całą energią i zapałem. W ciągu pierwszego półrocza poważną część planu udało się zrealizować. Wzrosła ilość spółdzielni i punktów usługowych, wzrosła wartość produkcji, wzrosły kadry społeczno-gospodarcze.

Ale nie wszystko świetnie się działo. Były błędy. I to błędy istotne.

Niedostatecznie pamiętano o tym, że ludzie, którzy włączali się do pracy w spółdzielni, przybyli ze środowiska drobno-mieszczańskiego, że obarczeni są często balastem zacofanych pojęć i nawyków tego środowiska. Zaniedbywano pracę nad uświadomieniem, nad przekształcaniem ich sposobu myślenia.

Nie wszyscy organizatorzy spółdzielni rozumieli, że proces uspołeczniania rzemiosła odbywać się musi nie drogą administracyjną, lecz drogą przekonywania i uświadamiania. Rzemieślnik, który wchodzi do spółdzielni, musi być przekonany o wyższości formy spółdzielczej nad indywidualną. W przeciwnym razie będzie malkontentem, który może się nawet przerodzić w społecznego szkodnika.

Mówi się dużo o spółdzielniach pomocniczych. I słusznie. Stanowią one przygotowanie, swego rodzaju szkołę rzemiosła uspołecznionego. Stąd wniosek, że spółdzielnie pomocnicze należy otoczyć specjalną opieką.

Tymczasem trzeba stwierdzić, że opieka ta w ciągu minionego półrocza nie była dostateczna. Zarówno pod względem zapotrzebowania, jak i pod względem pracy uświadamiającej. Oto przyczyna tego, że rozwój spółdzielni pomocniczych został ostatnio zahamowany.

Spółdzielczość rzemieślnicza jest jedną z form gospodarki socjalistycznej. A zatem, podobnie jak wielkie zakłady przemysłowe, objęta jest planowaniem, podobnie jak one musi podporządkować się ogólnym kierunkom gospodarowania.

W praktyce okazuje się, że podporządkowanie się takim rygorom, jak dyscyplina zatrud-

nienia i płac, jak normowanie — przychodzi spółdzielcom rzemieślniczym z trudnością i często nie bez poważnych niedociągnięć. Dowodzi to, że spółdzielczość rzemieślnicza nie osiągnęła jeszcze odpowiedniego poziomu organizacyjnego.

Znamiennym i dającym gwarancję poprawy sytuacji na tym odcinku jest fakt, że spółdzielczość rzemieślnicza samokrytycznie przyznaje się do swych niedociągnięć, widzi je, a więc powinna umieć je zwalczyć. Zresztą likwidację ich postawiła sobie jasno, jako zadanie na bieżące półrocze.

Spółdzielczość rzemieślnicza łączy ściśle podniesienie poziomu pracy uświadamiająco-politycznej z zadaniami produkcyjnymi. Tylko bowiem na bazie uwiadomienia społecznego



Gilbert Badia

Francja przed zmianą rządu

(Telefonem od korespondenta API)

Paryż, w lipcu.

Pierwsze posiedzenie nowego Zgromadzenia Narodowego, wyłonionego w wyborach powszechnych w dniu 17 czerwca br., nie przyniosło niespodzianek. Najstarszym wiekiem deputowany, Pelellier, wygłosił przemówienie inauguracyjne, napisane przez swego syna. Jak wiadomo, ten ostatni, pozbawiony praw wyborczych wskutek zbyt kompromitującej współpracy z Petainem, podał kandydaturę swego ojca.

W następnych dniach Zgromadzenie Narodowe przystępuje do zatwierdzenia ważności wyboru deputowanych oraz rozpatrzenia licznych wniesionych protestów. Z kolei nastąpi wybór biura i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Bezpośrednio potem premier Queuille poda się do dymisji wraz ze swym gabinetem, a prezydent republiki rozpocznie oficjalne rozmowy z przywódcami partii, w celu wyznaczenia nowego kandydata na premiera, który — w wypadku otrzymania inwestytury od Zgromadzenia Narodowego — uformuje nowy rząd. Bez wątpienia nie nastąpi to bez trudności i nowy rząd powstanie prawdopodobnie dopiero po 15 lipca.

Gorączkowy nastrój w pałacu Burbońskim

Już teraz jednak gorączkowy nastrój panuje w pałacu Burbońskim. Rozpoczyna się okres kombinacji i targów poszczególnych grup większości. Zakulisowe spory posiadają niejednokrotnie groteskowy charakter. Tak np. żadna z grup parlamentarnych nie chce zasiadać na prawicy. Gaullisti pragnąby zająć najwyższe ławy w Zgromadzeniu Narodowym, aby jak najbardziej zbliżyć się do... lewicy. Tak, jakby miejsca zajmowane przez deputowanych mogły zmienić ich faszystowski charakter. W partii amerykańskiej wybuchła również kłótnia o stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, które pragnie zająć Le Troquer (SFIO) kosztem Herriota (radykał). Rozgorzała także „wojna dwóch Edwardów”: Herriota i monarchijczyka Daladiera, który pragnąłby powrócić na scenę polityczną.

Ożywiona dyskusja toczyła się wreszcie na kongresie SFIO w sprawie udziału w nowym rządzie. Kończąc rezolucja została ujęta w tak ogólnikowej formie, że pozwała parlamentarnej grupie socjalistycznej na wszelkie tary i wybiegi.

Jak jednak przedstawia się sytuacja polityczna Zgromadzenia Narodowego?

Wiadomo, że oszukańcza ordynacja wyborcza wprowadziła do Zgromadzenia Na-

rodowego około 100 deputowanych, którzy swe mandaty zawdzięczają nie uzyskaniem głosu, lecz kombinacjom wyborczym. Około 70 mandatów zrabowano Francuskiej Partii Komunistycznej, która, przy ponad 5 milionach głosów, posiada tylko 103 deputowanych, podczas gdy gaullistowska RPF, uzyskując o 1 milion głosów mniej — otrzymała 120 deputowanych.

Inne grupy większości: SFIO, MRP, radykał i tzw. „niezależni” liczą łącznie mniej więcej po 100 deputowanych.

Na kongresie SFIO można było usłyszeć wiele pięknych słów o „podwyższeniu zdolności nabywczej pracujących” oraz zapewnienia, że „socjaliści” nie chcą mieć „nic wspólnego” ze skrajną, reakcyjną częścią Zgromadzenia.

Jednakże są to tylko słowa...

Kryzys rządowy otwarty

Nikt nie może zapomnieć, że nowa ordynacja wyborcza, uchwalona przy czynnym poparciu socjalistów, umożliwiła reakcji większości w Zgromadzeniu Narodowym. Do ostatniej chwili ministrowie „socjalistyczni” zasiadali w rządzie, popierając reakcyjną politykę. Przede wszystkim jednak wszyscy partie, od SFIO do gaullistów włącznie, zgodziły się na kontynuowanie polityki przygotowań wojennych i nędzy. Nie oznacza to jednak, aby utworzenie nowego rządu odbyło się bez trudności.

Kryzys rządowy został w rzeczywistości już otwarty. Queuille rozpoczął rozmowy mniej lub więcej oficjalne. Prezydentowi republiki przypisuje się zamiar wezwania de Gaulle'a w ramach konsultacji poprzedzających uformowanie nowego gabinetu. Wynadek taki byłby bez precedensu, gdyż de Gaulle nie jest deputowanym. Taki manewr zmierzałby do nadania faszystowskiej RPF charakteru partii „takiej, jak inne”. Minister obecnego rządu, Antier, oświadczył nawet, że misja utworzenia nowego rządu powinna być powierzona RPF!

Nowy rząd będzie musiał przedstawić narodowi francuskiemu do zapłacenia rachunek na prowadzonej przez siebie politykę wojenną. Lud Francji nie pozwoli jednak narzucić sobie ani nędzy, ani faszyzmu, ani wojny. Nie ulega wątpliwości, że opozycja mas ludowych, której rzecznikiem będzie w parlamencie grupa komunistyczna, może wywołać pęknięcie w łonie większości amerykańskiej i przyspieszy powstanie rządu prawdziwie francuskiego: broniącego chleba, wolności, niepodległości narodowej i pokoju.

123 KONCERTY 80 tys. słuchaczy

Bilans pracy
Państwowej Filharmonii w Poznaniu
w sezonie 1950/51

Sezon muzyczny 1950/51, który Państwowa Filharmonia poznańska zamknęła koncertem symfonicznym w dniu 23 czerwca br., przedstawiał się niezwykle bogato. Dotyczy to trafnego doboru poszczególnych pozycji repertuarowych jak i wysokiego poziomu ich wykonania. Zespołu Filharmonii pracujący pod dyktando St. Wisłockiego i J. Młodziejewskiego dał w ubiegłym sezonie 123 koncerty, poranki symfoniczne i audycje muzyczne dla szkół, przylączyło 80 tys. osób. Orkiestra wykonała kilka koncertów wyłącznie dla świata pracy. Koncerty te urządzone w dniu 1 maja przeznaczono były dla przodowników największych zakładów przemysłowych Poznania jak: Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina oraz Zakłady Odzieżowe im. Komuny Paryskiej. Ponadto jeden koncert symfoniczny poświęcono młodzieży Liceum Przemysłowego. W ramach współpracy miasta ze zwołał zespół Filharmonii wystąpił z koncertem muzyki moniuszkowskiej w Rogalinie.

Poważną i udaną imprezą o charakterze ogólnopolskim był

Jednym z najpiękniejszych ośrodków czasowych jest miejscowość Mikołajki w woj. olsztyńskim, nad jeziorem Beldońskim. Największą atrakcją dla wczasowiczów są kursy żeglarskie, zorganizowane przez Ligę Morską. — Na zdjęciu: Słońce, powietrze i woda to radość dla tych najmłodszych wczasowiczów. (Fot. CAF)

urządzony w listopadzie ub. roku przy wielkim współudziale orkiestry Filharmonii Konkursu Bachowskiego. W czasie trwania tego konkursu orkiestra brała udział w 10 audycjach pracujących często po 10 godzin dziennie.

Wielki wkład wniosła Państwowa Filharmonia Poznańska do Festiwalu Muzyki Polskiej występując dwukrotnie w Warszawie w dniach 17 i 18 czerwca br. W ramach festiwalu orkiestra pod dyktando St. Wisłockiego wykonała m. in. kilka prapremier znanych współczesnych kompozytorów polskich jak: „Kolorowe melodie Jana Ekiera”, „Symfonia o tańcu” Wisłockiego, „Uwerturę rewolucyjną” Prószyńskiego oraz Poradowskiego V Symfonia.

Dużym nabytkiem dla Filharmonii było przejęcie w listopadzie ub. roku chóru im. ks. Gieburowskiego który obecnie występuje pod dyktando St. Stuligrosza jako chór dziecięcy. Zespół ten przebywa obecnie na Bielanach pod Warszawą przygotowując się do wjazdu na Złoty w Berlinie. Do Berlina udadzą się również najwybitniejsi kameraliści Filharmonii zakwalifikowani w wyniku eliminacji.

Trzeba podkreślić, że przy czynną poważnych osiągnięć Filharmonii Poznańskiej był stały niezmienny osobowo zespół orkiestrowy (jedynie znany flecista Aleksander Peresada przejął się do Warszawy) i przede wszystkim specjalny typ pracy zespołowej całej orkiestry. Te czynniki wpłynęły niewątpliwie na podniesienie poziomu i wydajności pracy tej wielkiej placówki muzycznej i na zaszeregowanie jej do najlepszych zespołów filharmonicznych kraju.

Program koncertów był ciekawy i starannie dobrany. Po ważnym osiągnięciu Filharmonii było urządzenie cyklu koncertów Beethovenowskich.

Tyle o ubiegłym sezonie. A o przyszłym?

We wrześniu zespół Filharmonii weźmie udział w II etapie Festiwalu Muzyki Polskiej a następnie wystąpi z koncertami muzyki rosyjskiej i radzieckiej. W listopadzie z okazji 160 rocznicy urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta przewiduje się urządzenie cyklu koncertów poświęconych twórczości tego genialnego kompozytora. Na dobro Filharmonii zapisać należy próby wystawienia operomontaży a przede wszystkim mniej znanych utworów Mozarta.

Reasumując osiągnięcia Państwowej Filharmonii trzeba podkreślić jej znaczne sukcesy w dziedzinie popularyzowania dobrej muzyki wśród szerokich mas. Ale samo urządzenie koncertów choćby najlepszych nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Czy w akcji popularyzatorskiej nie powinno znaleźć się miejsce dla odpowiednich czynników z ORZZ-tu? Współpraca z tą instytucją przyniosłaby niewątpliwie wiele korzyści w szerokiej akcji upowszechniania muzyki. Cóż kiedy Wydział Kulturalny ORZZ niezbyt interesuje się tym zagadnieniem — jak mówi dyr. Sliwiński. — Często w ogóle nie odpowiada na próby nawiązania kontaktu. A przecież należałoby udostępnić imprezy muzyczne dla jak największej liczby mas pracujących. Tym bardziej, że są ku temu odpowiednie warunki. Niestety piękna obszerna i akustyczna sala auli uniwersyteckiej świeciła nieraz pustkami.

Wprowadzenie z dniem 1 lutego 51 r. nowego systemu sprzedaży biletów ulgowych do kin, teatrów i Filharmonii skomplikowało jak się obecnie okazuje sprawę. Wiele osób z rozmaitych powodów najczęściej od siebie niezależnych nie jest w stanie uzyskać bilet ulgowy lub znaleźć w oznaczonym dniu czas na wysłuchanie koncertu.

Z. Targosz

SPORT

Na torze i za słonką

W rozgrywkach o mistrzostwo żużlowej ligi okręgowej „krecie” będą w Poznaniu na torze WOSS-u Unia Leszno — Włókniarz Piła i poznańska Gwardia.

Leszczyniaczy — młody zespół — nabywający doświadczenie u swych pierwszoliговych kolegów, zapożyczającą dobrą jazdę. Włókniarze z Piły dysponują dobrze przygotowanymi maszynami, a gwardziści po intensywnym treningu startując na swej „spirytusowej” maszynie będą się starali odrobić stracone punkty.

W Sremie odmłodzona drużyna Gwardii będzie rywalizowała ze Stacją Gorzów, w której barwach pojedzie Starcel, i z Kolejarzem z Poznania.

Raidowcy zrzeszenia Unii zapoznawają się już obecnie z wyglądem stonki, którą w niedzielnym biegu patrolowym będą poszukiwać ubiegając się równocześnie o mistrzostwo okręgowe zrzeszenia. Trasa jazdy podana będzie na odprawie w niedzielę o godz. 9 na boisku Unii na Śródcie. (ki)

Włókniarz (Nowa Sól) — Ogniwo (Ziel. Góra) 6:3

W spotkaniach tenisowych o drużynowe mistrzostwo Woj. Ziel.

12 KRONIKA LIPIEC

Czwartek Słońce w. 3.46
Jana Gabr. zach.: 20.09
Księżyc w. 16.29 zach.: —

POGODA

Wczoraj:

Dość pogodnie. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Temperatura maksymalna do +28 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dziś:

Temperatura powietrza godz. 7 +20,2 st. C, godz. 13 +29,0 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +22,5 st. C. Stan wody rzeki Warty: 166 cm.

Wymiatamy śmieci

ZS Gwardia usuwa chuliganów

Niedawna uchwała Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie zejść w Radomsku wskazywała błędy i nowe drogi pracy sportowej. Zastrzeżenia, a dla innych zarządów zrzeszeń sportowych, do bardziej dokładnego wnikania w sprawy powierzone im organizacji. W szeregu polskich sportowców nie ma miejsca dla jednostek o niskim morale; dla siewców złego przykładu pozbawionych elementarnej nawet dyscypliny.

Ze zdrowego korpusu wytniemy wszystkich ropanie, które mogłyby zakażać zdrowie naszych sportowców — ich zdrowie moralne przede wszystkim.

Więc też z uznaniem notujemy ostatnią uchwałę kierownictwa sekcji bokserkiej ZS Gwardia w Poznaniu w sprawie Witolda Mocka.

Zawodnik ten otoczony troskliwą opieką kierownictwa mogący wnieść dużo do naszego boksu, zawodnik rokujący dobre nadzieje w niczym jednak nie zasłużył na miano sportowca Polskiej Ludowej. Jego postępowanie, awanturnictwo, pijactwo a nawet przestępstwa kolidujące z kodeksem karnym, skreślają go na zawsze z szeregu sportowców. Młody wywierał zły wpływ

na młodego swego kolegę klubowego Henryka Zandackiego. Toteż kierownictwo sekcji bokserkiej ZS Gwardia w Poznaniu postanowiło:

●) wykluczyć z szeregu ZS Gwardia zawodnika Witolda Mocka oraz wystąpić do Zarządu Głównego Zrzeszenia i GKFF o ukaranie go dożywotnią dyskwalifikacją z rozgrywek w wszystkich dziedzinach sportu.

●) udzielić surowej nagan z ostrzeżeniem na przyszłość zawodnikowi Henrykowi Zandackiemu oraz ukarać go jednogłosem dyskwalifikacją.

Uchwała ta jest poważnym ostrzeżeniem dla tych — na szczęście nielicznych — jednostek, które na miano sportowca nie zasługują.

Zdrowa nasza młodzież, pełna zapалу do pracy, rozwijająca kulturę fizyczną, z odrazą odwraca się od tych jednostek, które bez reszty usunęły ze sportu Polski Ludowej.

Odmłodzona drużynę Gwardii w Sremie

W rozegranym w Sremie meczu piłkarskim o wejście do klasy wojewódzkiej Gwardia pokonała zaskoczenie Budowlanych ze Smigła w stos. 5:1. Odmłodzoną atak Gwardii stworzył dużo niebezpiecznych momentów pod bramką gości. Inicjatorem i motorem akcji ofensywnej gwardzistów był Warot Zenon. Ten utalentowany piłkarz pod opieką dobrego trenera może stać się w przyszłości napastnikiem dużego formatu. Budowlani dobrzy w polu, gubili się pod bramką przeciwnika.

W niedzielę, dnia 15 bm. publiczność śremska będzie emocjonować się trójmeczem motocyklowym na żużlu. Udział w nim biorą: Gwardia Gorzów, Kolejarz Poznań i Gwardia Srem. Zawodnicy śremscy zechcą wykazać, że zwycięstwo ich w Zabikowie nie było dziełem przypadku. (Stur)

Spójnia (Gniezno) równorzędny przeciwnik Budowlanych (Gdańsk) 3:3

W drodze powrotnej z Poznania do Gdańska drużyna Budowlanych zatrzymała się w Gnieźnie, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie ze Spójnią, walczącą obecnie o wejście do klasy wojewódzkiej. 2000 widzów było świadkami gry, jakiej w Gnieźnie już dawno nie oglądano, przy czym bardzo przyjemną niespodzianką sprawiła Spójnia, walcząca z niezwykle ambicją i wolą zwycięstwa.

Budowlani, którzy wystąpili do meczu z kilkoma rezerwowymi. Spójnia była równorzędnym przeciwnikiem. Toteż bramkarz gdańszczan miał pełne ręce roboty.

Po 15 minutach Spójnia prowadziła już 2:0 i pod bramką była znacznie bardziej niebezpieczna od Budowlanych, którzy rzadko tylko umieli poważnie zagrozić bramce gospodarzy. Jedyną bramką dla nich do przerwy padła ze strzału samobójczego obrońcy Spójni. Po

przerwie Gronowski zdołał wyrównać — znów przy pomocy obrońcy, który zmienił bieg piłki. Przez krótki okres wydawało się, że Budowlani przejmą inicjatywę i zdołają prowadzenia jednak wszelkie ich ataki rozbiły się o dobrą obronę Spójni, w której brylował Mierkiewicz. W 80 min. Szwarc wystrzelił piłą bramkarzowi i wynik meczu brzmiał 3:2 dla Spójni. 2 minuty później Gronowski Budowlani z przebojem ustalił wynik meczu. Spójnia miała jeszcze dwukrotnie okazję zdobycia bramki, lecz Szwarc nie trafił do pustej bramki.

Z drużyny miejscowej, która zagrała najlepszy mecz w tym sezonie, wyróżnili się Kazmucha i Pluciński w napadzie, oraz Mierkiewicz w obronie, a Budowlanych zaś najlepszym był Gronowski. Sędziował poprawnie prof. Switalski. (aw)

Listy i odpowiedzi

Dzieci ze szkoły podstawowej nr 15 pomagają w zwalczaniu stonki ziemniaczanej

Całoroczny trud nauki szkolnej zakończył się z dniem 23 czerwca br.

W czasie wakacji kierownictwo nasze urządziło kolonie letnie w Welnie p-ta Parkowo pow. Oborniki.

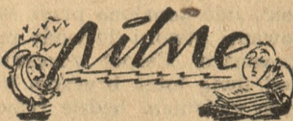
Mamy tu bardzo dobrze, o kolicie jest piękna, toteż w pełni wypoczywamy po całorocznej nauce. Chcąc choć w części odwdziżyć się Państwu

Ludowemu za opiekę nad nami, podjęliśmy wezwanie do walki ze stonką ziemniaczaną i udaliśmy się gremialnie na jej poszukiwanie.

Znaleźliśmy 11 ognisk. Pierwszym odkrywcą był 7-letni Jurek Szyc, który znalazł larwę. Następnie 13-letni Mizgałski Henryk wykrył chrząszcza stonki.

Nie przestaniemy na tej jednej wyprawie na stonkę i nadal będziemy brać udział w poszukiwaniach, gdyż rozumiemy doskonale niszczycielską działalność tego szkodnika.

Uczestnicy kolonii Szkoły Podstawowej nr 15 z Poznania



Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Poniecu pow. Gościń. Należałoby przeprowadzić kontrolę sanitarną w domu przy ul. Drożdżyńskiego, w którym zamieszkuje ob. Chudziński oraz wydać zarządzenia w celu usunięcia śmieć i gnojówki spod okien wspomnianego już obywatela. 1312

Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji Poznań. Otrzymał listy z „Dolska” pow. Srem, w których Czytelnicy nasi żalą się na opóźnieniu dostarczania prasy. Czytelnicy piszą, że dawniej gdy pocztę dostarczano autobusem ze Sremu, względnie wprost z Poznania, fakty opóźnienia nie zdarzały się. Należałoby jak najszybciej zorganizować wysyłkę gazet w ten sposób, aby usunąć niedociągnięcia. 938, 1656.



Prezydium WRN Wydział Zdrówia zawiadamia nas, że do Rakoniewic skierowano lekarza, który pełni obowiązki od 1 lipca.

Maria Bartkowiak, Wschowa 1677, Jan Przybyłek, Łagów 1691. W sprawach Waszych interweniujemy, o wynikach zawiadamiamy.

Franciszek Wachowiak, Nowy Tomyśl. — Uwagi Pana co do premiowania indywidualnego, według naszego zdania, zupełnie słuszne. Odpis listu przesyłamy do Centrali w Warszawie celem rozpatrzenia. O wyniku zawiadamiamy. (1715)

Ele. Żary. — Według informacji dyrektora Centralnej Poradni, samochód, który przed rokiem uległ rozbiciu, jeszcze w chwili obecnej znajduje się w generalnym remoncie. Po zakończeniu remontu, co nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie, zostanie zwrócony ze spółowi terenowemu. Poradnik Maciejewski z Zdrówia Dziecka w Żarach. (1230)

Józef Kasperski, Piła. — Z pomysłami racjonalizatorskimi najlepiej zwrócić się do zainteresowanych nim, placówek. I to z pierwszym do PKP Biuro Pomysłów. Drugi Dyrekcja Poczty. Bezwarunkowo pomysł ten musi być dokładnie opracowany, niż w liście przesyłanym do nas. (1695)

R. B. Gozdnicza, pow. Zagań. — Należy zwrócić się do Państw. Urzędu Emerytalnego w Warszawie, skąd otrzyma Pan szczegółowe informacje. (1697)

Pracownicy poszukiwani

Kierownicy handlowi na bary i sklepy potrzebni. Zgłoszenia: Miejski Zakład Mleczarski Poznań, ul. Ogrodowa 14, Sekcja Personalna. K1263

Rutynowanych księgowych(e) oraz kontystów (ski) zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zielonej Górze, pl. Bohaterów Stalingradu 4. K1292

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Madame Butterfly”
MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

KINA

APOLLO — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — dozwolony od lat 14
BAŁTYK — godz. 17, 19 i 21 „Czerwony rumak” — dozwolony od lat 7
MUZA — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Awantura na wsi” — dozwolony od lat 7
RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki” — w sobotę, godz. 14 — seans dla najmłodszych „Przygody Chico”
WARTA — godz. 16 — „Nauczycielka wiejska” — dozwolony od lat 7; godz. 18 i 20 „Pieśń tajni”
KINO W PUSZYKOWIE — godz. 19 „Śmiali ludzie” — dozwolony od lat 7.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — wystawa pt. „Malarstwo polskie doby Oświecenia” — otwarta dziś od godziny 10-13.
CBW — Al. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Otwarta codziennie w godz. 10-18.
FOTOPLASTIKON — Armii Czerwonej 53, „Szwajcaria i Bawaria zimą” — otwarty w godz. 10-22.



Czwartek, dnia 12 lipca 1951
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.03 Sygnał czasu: 5.05 Wiadomości poranne: 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert dla świata pracy: 6.00 Wiadomości poranne: 6.05 (P-n) Główny: 6.15 Stylizowane polskie melodie ludowe: 6.45 Program dnia: 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności: 7.00 Dziennik poranny: 7.15 Muzyka: 7.55 Wiadomości: 8.00 Soliści z orkiestrą: 8.30 Audycja dla kolonii i obozów letnich: 13.25 Program dnia: 13.30 Muzyka dla wszystkich: 14.30 Felieton: 14.45 Polska pieśń masowa: 14.50 Muzyka: 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych: 15.50 Koncert solistów z Krakowa: 16.20 Felieton literacki pt.

Referenta(tki) zbożowego z kwalifikacją i maszynopismem poszukuje natychmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Oborniki Wlkp. K1291

Wolne posady

Gospoia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Po znań, Chwałkowskiego 22 (Wilda), sklep spożywczy. 9584g

Pomoc domowa z poleceniami potrzebna od 1 sierpnia. Wynagrodzenie dobre. Poznań, Wolsztyńska 11, I ptr., telefon 72-92. 9717g

Gospoia przychodnię (świadczenia) do godz. 17 poszukuję. Słowackiego 21, parter. 9715g

Uczeń, najchętniej 18 lat, potrzebny zaraz. Pracownia Taperska, Poznań, Mostowa 37. 9699g

Gospoia, pomoc domowa na stałe. Mazowiecka 36, m. 4 (Solacz). 5845g

Deputatnicy i szwajcar potrzebni. Resztówka Popowa Stare, poczta Bucy, powiat Kościan. 9874g

Szuka posady

Reclstka szuka posady do 2 osób. Oferty Głos Wielkopolski dla 9676g.

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 9094g

Rosyjski, łacina, język polski, historia do wszystkich klas. Poznań, — Orzeszkowej 9/11, m. 4a, udzielam od 19. 9709g

Sprowadza

Łódzką elektryczną marki „Siemens” sprzedam. Poznań, Ratajczaka 31, m. 15, od godz. 16-18. 9617g

Szurowadła — hurt po cenie zakupu z likwidacji sprzedam — prowincja za zaliczeniem. Poznań, św. Marcina 47, m. 5, II ptr. 9707g

Piłki nożne, siatkowe, koszykarskie i do szczyptorniaka z likwidacji sprzedam Dom Sportowy, Poznań, św. Marcina 47, m. 5, II ptr. 9709g

Sportke sprzedam. Poznań-Debiec, Jaworowa 59, m. 27, blok 7. 9704g

Sportke sprzedam. Poznań-Winogrody, Warszawska 7, m. 3. 9702g

Gospodarstwo 17 móg, całość pierwszej klasy, sprzedam lub oddam w dzierżawę. Kierolewski, Mogilno, Osiedle 9. 9700g

OGŁOSZENIA DROBNE

Różne meble używane sprzedam. Poznań, św. Stanisława nr 36, m. 3 (Winary) 9669g

Motocykl setkę sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 41, m. 22. 9675g

Gabinet męski, dębowy, bogato rzeźbiony (można zastosować jako jadalnię), sprzedam. — Gniezno, Mieczysławowa 1/6. 5814g

Tapczan 2-osobowy, nowy — sprzedam. Poznań, Piekary 8, tapicernia. 9662g

Piękną willę komfortową, ogrodem, przedmiotem Poznania, sprzedam. 95 000. Oferty Głos Wlkp. dla 9661g.

Opel P 4, kabriolet, sprzedam. Obejrzeć: Poznań, plac Asnyka 4, m. 2, od godz. 17-20. 9660g

Wanienka emaliowana, biała, na stojaku, z odpływem, 107 75 x 160, stan bardzo dobry, sprzedam. — Winogrody, Złobowa 2, m. 1. 9718g

Piec do centralnego ogrzewania, duże akwarium szkolne, podłogowe, wstawki, sprzedam. Poznań, telefon 92.00. 9714g

Zegar gdański, stojący, bity, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 9712g.

Nieodżałowanej pamięci mgr Marta Lubieniecka

adiunkt przy katedrze fizyki doświadczalnej U. P.

zmarła dnia 10 lipca 1951 r. w Pniewach, po długiej i ciężkiej chorobie. W Zmarłej traci Uniwersytet drugoletnią, zasłużoną pracowniczkę naukową.

Rektor, Senat i Rada Wydziału Mat.-Przyr. U. P.

Pogrzeb odbędzie się w Pniewach w czwartek, 12 bm., o godzinie 19.00. 9718g

Dnia 11 lipca 1951 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i brat, śp.

Albin Dux

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 11.00 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

W głębokim smutku pograżeni żona, córki, syn, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 279. 9719g

Zamiana

2 duże pokoje gaz, woda, w Gnieźnie, zamienię na pokój z kuchnią Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Sikorskiego 7, m. 7. 9658g

Pokój kuchnię zamienię na podobne ze stróżostwem. — Oferty Głos Wlkp. dla 9651g.

Wolne lokale

Pokój meblowany, z telefonem, wolny. Oferty Głos Wielkopolski dla 9682g.

Zguby

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu na nazwisko Teresa Piszczewska. 9569g

Skradziono dowód osobisty, legitymację emerytalną, dowód zameldowania i legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Antonina Gołachowska, Leszno, Rolańska Chrobrego 17. 5846p

Pies wilg zginął dnia 7 bm. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Poznań, Kosynierska 11. 9664g

Zgubiono karte meldunkową, wydaną przez PMRN Rogoźno na nazwisko Zdzisław Waliński. 9653g

1 kompletny dyferencjał

lub tryb atakujący

i talerzowy 9-43, do samochodu Opel Adam 1,8 — kupimy. Zgłoszenia: Poznań, telefon 503-78. K1293

Różne

Przeróbkę sukien, elegancko, modnie szybko, nowe koloryzki do koszuł, wszelkie na prawy bielizny, artystyczne cerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawców, haft artystyczny, prace z włóczki, plisowanie wykonuje firma „Renova” Poznań, Ratajczaka 18 (Pasaż Apollon). 9579g

Rakietki tenisowe do naprawy przyjmuję. Poznań, św. Marcina 47, m. 5, II ptr. 9705g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 10 lipca 1951 r. zmarła po długotrwałej chorobie mgr Marta Lubieniecka

zasiłowany adiunkt Zakładu Fizyki Dośw. UP.

W Zmarłej Zakład Fizyki Doświadczalnej stracił długoletnią pracowniczkę, która położyła wielkie zasługi przy organizacji Zakładu po wojnie.

Pogrzeb odbędzie się w Pniewach w czwartek, 12 bm., o godzinie 19.00

Współpracownicy Zakładu Fizyki Doświadczalnej UP 9701g

Dnia 11 lipca 1951 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasz długoletni współpracownik

Albin Dux

inspektor kontroli technicznej

W Zmarłym stracił wybitnego, pełnego energii fachowca oraz przykłądnego i wzorowego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

Rada Zakładowa — Kierownictwo i Współpracownicy Centralnego Zarządu Górzeln Rolniczych Oddział w Poznaniu K1294

WYSTAWA PT. DZIECKO W FOTOGRAFICE

Polskie Towarzystwo Fotograficzne pragnąc umożliwić debiut początkującym fotoamatorom — członkom oddziału oraz dokonać przeglądu dorobku fotograficznego pozostałych członków, zorganizowało w świetlicy przy ul. Dąbrówki 22 w Gnieźnie wystawę pt. „Dziecko w fotografii”, która trwać będzie do dnia 14 bm.

Z uwagi na bliski wszystkim temat wystawa budzi wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. (sk)

WZOROWA KOLONIA WE WRZESNI

Z Białogostoku, z Warszawy i Łodzi, z Gliwic i Wrocławia zjechały się dziesięć na kolonie do Wrzesnia Kolonia umieszczona w gmachu Szkoły Podstawowej nr 1 kieruje Halina Lewandowska. Ostatnio była tam z wizytą delegacja z Warszawy i delegacja Centrali Zjednoczenia z Gliwic, które wyraziły swoje zadowolenie z właściwego prowadzenia kolonii. Dzieci urządziły już jedną wycieczkę do Gniezna oraz ognisko. (st-st.)

OMLOTY JEJCMIENIA W POW. KALISKIM

W powiecie kaliskim trwają ożywione prace przy zwożeniu rzepaku i jęczmienia zimowego. W szybkim przeprowadzeniu zbiorów wyróżnili się robotnicy rolni z PGR-ów Petryki, Marchwacz i Bożownik. Obecnie przeprowadza się już omloty jęczmienia. (t)

WYCIECZKA DO KRAKOWA

PBP „Orbis” Oddział w Ostrowie organizuje w dniu 14 bm. wycieczkę krajoznawczą do Krakowa. W programie zwiedzanie zabytków miasta. Powrót do Ostrowa 16 bm. Koszt wycieczki wynosi 32 zł. Zgłoszenia przyjmuje PBP Orbis, ul. Gen. Świerczewskiego 10. (midz)

WZMOŻONO CZUJNOŚĆ PRZECIWOŻAROWĄ

W pow. gnieźnieńskim istnieje 67 Ochotniczych Straży Pożarnych, wśród których znajdują się 3 oddziały żeńskie. W związku z akcją żniwną zarządzono w strażach tych wzmożoną czujność przeciwpożarową. (aw)

ZAPOMNIELI O SWOICH OBO- WIAZKACH

W nowotomskiej PRZZ cały ciężar obowiązków spada na przewodniczącego Franciszka Barańskiego oraz sekretarza Franciszka Kupia. Reszta członków Prezydium w liczbie 6 osób w jak najjaśniejszy sposób lekceważy sobie przyjęte na siebie obowiązki.

Odmawiają oni przybycia na jakiegokolwiek posiedzenie i nie interesują się w ogóle pracą PRZZ. Sprawa ta winna zająć się jak najszybciej Okręgowa Rada Zw. Zawodowych. (czyk)

2 TONY WĘGLA NA RODZINĘ

Ponad 10.000 gospodarstw domowych w powiecie gnieźnieńskim zaopatrzonych zostanie w potrzebny na zimę opał. Przeciętna ilość węgla na rodzinę wynosić będzie 2 tony. Kwestia ustalenia normy na poszczególne gospodarstwa zajmują się utworzone przy poszczególnych gminach komisje, a sam rozdział węgla odbywać się będzie za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni. (aw)

W Liskowie otwarto modelarnię lotniczą

W Liskowie odbyło się otwarcie Modelarni Lotniczej. Po przywitaniu obecnych przez prezesa Koła LL — zabrał głos

Warsztaty gorzelnicze w Obornikach rozpoczęły pracę

Ostatnio zostały uruchomione w Obornikach warsztaty gorzelnicze, należące do Centralnego Zarządu „Gorzeli Rolniczych”. Zajmują się one remontem gorzelni. W sezonie marmutowym warsztaty będą nastawione na produkcję sprzętu rolniczego. Przedsiębiorstwo zatrudnia 14 pracowników, według planu liczba ich zwiększy się wkrótce do 40.

W warsztatach pracuje wielu ludzi wyróżniających się w pracy. Należy do nich ślusarz Lewandowski, który widząc trudność w uzyskaniu fachowca tokarza, wykonuje sam wszystkie prace tokarskie. Założa warsztatu wzięła w 100% udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskich. (hż)

Robotnicy i młodzież idą z pomocą żniwującym chłopom

W zespole PGR Gościejewece koło Bojanowa zakończono koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. Obecnie młoci się rzepak kwalifikowany, który do 15 bm. zostanie wysłany do Stacji Oceny Nasion. Kobiety zakończyły już przerywkę buraków i z końcem tego tygodnia ruszą wszystkie do żniw. Termin rozpoczęcia koszenia żyta jest wyznaczony na dzień 13 bm.

Do żniw przygotowano 6 traktorów, 13 sнопowiązalek, a do omlotów 4 lokomobile i 2 młocarnie. Traktory w tym roku udoskonalono przez skasowanie otworu do wody przy głowicach. Zespół zorganizował dwie lotne brygady, których zadaniem będzie remont maszyn. Jedną pilnować będzie pół zespołu Gościejewece, drugą zaś — Golejewka.

Pracownicy zespołu PGR Gościejewece są pewni, że żniwa kierowane sprawną ręką dyrektora zespołu Waleriana Gościńskiego, będą miały przebieg szybki i sprawny.

Zamiast 10 - skosi 15 ha

Maszyny Spółdzielni Produkcyjnej Potrzebowo koło Bojanowa są już przygotowane do żniw, które rozpoczną się tam 13 bm. Spółdzielnia posiada 85 ha zbóż do skoszenia.

Traktorzysta Jan Serafin zobowiązał się skosić 15 ha, zamiast przewidzianych normą 10 ha.

Maszyny żniwne wyremontował POM z Rawicza. (wt)

Żniwa ukończą o 4 dni wcześniej

Traktorysty POM-u w Śremie zobowiązali się ukończyć akcję żniwną na 4 dni przed

terminem i wykonać w trzech dniach podorywkę na popłony. Na dokonanych podorywkach spółdzielcy przystąpią natychmiast do siania poplonów.

W czasie żniw brygady przystąpią do omlotów zbóż kwalifikowanych, w celu uzyskania dobrego materiału siewnego. 800 ton ziarna dobrowolnego roześlą spółdzielcy powiatu śremskiego do innych powiatów.

Bolączką POM-u jest brak szybkich środków lokomocji, dla agrotechników, kierujących pracą brygad. Rowery, niejednokrotnie jeden na 2 agrotechników, nie mogą wystarczyć do szybkiego pokonywania odległości pomiędzy pracującymi brygadami. Oddany przed 9 miesiącami do naprawy do Motozbytu w Poznaniu motocykl POM-u mimo licznych monitów, nie został dotychczas naprawiony. (stur)

Pomogą PGR-om

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Polski, zobowiązania lipcowe podjęli również pracownicy Komendy Powiatowej SP w Obornikach. Doceniając znaczenie przedterminowego zakończenia żniw, postanawiają oni przepracować 100 dni w PGR-ach pow. obornickiego.

Ekipy robocze przy żniwach

Z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyła się w Nowym Tomysku konferencja powiatowa wszystkich przewodniczących Zakładowych Kół Związkowych na której omówiono sprawę podejmowania zobowiązań w związku z 7 roczni-

cą PKWN. W szczególności zaś omówiono sprawę powołania ekip roboczych do akcji żniwnej.

W wyniku tej konferencji wszystkie zakłady pracy powiatu nowotomyskiego zgłosiły łącznie ponad 700 pracowników do pomocy przy żniwach. Ekipy robocze będą skierowane przede wszystkim do PGR-ów i do spółdzielni produkcyjnych. (czyk)

...i kolejarzy

W poszczególnych działach służby PKP Oddziału Gniezno utworzono ekipy, składające się z 25 ludzi, które na wezwanie spółdzielni produkcyjnych czy PGR-ów pospieszą z pomocą przy żniwach.

Żniwa w 16 dniach

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kopaszycach, pow. Środa, powzięli uchwałę, by dla uczczenia Święta Lipcowego wykonać prace żniwne w 16 dniach, podorywkę w 11, a popłony w 6 i czas zaoszczędzony zaś przeznaczyć na uporządkowanie parku i założenie boiska sportowego. (tt)

W pow. nowotomyskim wykryto 198 ognisk stonki

W powiecie nowotomyskim prowadzi się energiczną walkę ze stonką ziemniaczaną. Dotychczas wykryto 198 ognisk oraz 325 punktów. Najwięcej zagrożone są gminy Lwówek i Kuślin, a z gromad — Wąsowo. Ludność powiatu, szczególnie z terenów zagrożonych stonką, samorządnie lustruje uprawy ziemniaków.

Są jednak i tacy, którzy lekceważą sobie konieczność likwidacji szkodnika. Należy do nich sołtys Józef Sajna z Nowego Dworu, gmina Zbąszyń, który nie składa władzom powiatowym meldunków i nie mobilizuje ludzi do przeglądania pól. Sołtys Franciszek Kaczmarek z Daków Suchych gm. Buk nie powiadomił druzynowych o terminie lustracji, a sam nie wziął udziału w odprowadzaniu roboczej. Sołtys Wołek z Nowej Wsi Zbąskiej również nie dopiłnował przeszukiwania pól położonych dalej od wioski. Lustracja przeprowadzona dopiero pod naciskiem Ratajczaka ze Stacji Ochrony Roślin przy PRN w Nowym Tomysku wykazała, że właśnie na polach nie zlustrowanych znajduje się 7 ognisk stonki. Władze powiatowe winny w stosunku do tych sołtysów wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

W przeciwnieństwie do wyżej

Niebezpieczna kąpiel

W myśl przysłowia: „świeża woda, zdrowia doda”, jeden z mieszkańców Środy udał się do Łazienek, by się odświeżyć kąpielą. Jakież było jego zdziwienie, gdy w następstwie tej kąpieli ciało jego pokryło się krostami.

Skąd? Dlaczego?

Z wody w Łazienkach.

Woda wprawdzie w basenie była przed otwarciem go zmieniona, ale... szlam itp., osad na dnie zgromadzony od kilku lat nie był usunięty. Świeżą wodę spuszczone na starą skorupę różnych nieczystości. Stąd i świeża woda straciła swą świeżość, a amatorzy kąpieli narażeni są na różne choroby skórne. Jest to niedopuszczalne niedbalstwo, za które trzeba w stosunku do winnych wyciągnąć odpowiednie konsekwencje a zaniedbanie niezwłocznie naprawić. (Re-Ta)

Dyżury w kępińskiej PRN

W celu umożliwienia korzystania przez ludzi pracy z usług urzędów i instytucji w czasie dlań najbardziej dogodnym — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kępnie postanowiło wprowadzić, począwszy od dnia 1 lipca br. w każdą środę tygodnia stałe dyżury wszystkich Wydziałów i Samodzielnych Referatów Prezydium PRN w godzinach od 17 do 20. (og)

W odpowiedzi na apel załogi huty „Kościszko” robotnicy kaliscy podejmują Czyn Lipcowy

Pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarząd Budowlany Oddział 10 w Kaliszu, na masowych odprawach roboczych podjęli dla uczczenia Święta Odrodzenia liczne zobowiązania. Grupa murarzy zatrudniona przy budowie kotłowni w fabryce „Bielarni” zobowiązała się do dnia 15. 7. br. otyknąć II kondygnację oraz słupy od poziomu 3,85 do 15 m wysokości i zarazem wstawić 4 okna żelazne. Grupa cieśli wykona oszalowanie i montaż belek etyk i dachu ostatniej części „Kotłowni”. Wykonanie tych zobowiązań przyniesie 2 126 zł oszczędności.

Pracownicy budowlani zatrudnieni przy budowie fabryki „Orkan” zobowiązali się wykonać dodatkowo do 15 lipca br. kilkadziesiąt metrów murów.

Zobowiązania podjęli również pracownicy zatrudnieni w ZBM Zarząd Budowlany oddział 10 w Kaliszu.

Brygada J. Karczewskiego postanowiła wykonać przedterminowo okna żelazne do dnia 20 lipca br., co przyniesie 7 800 zł oszczędności; brygada St. Białasa wykona do dnia 16 lipca br. balustrady schodowe dla „Kotłowni” i szkoły w Opatówku; brygada J. Janowicza wy-

kona do dnia 15 lipca br. 350 krutek wentylacyjnych na sumę 1 330 zł. Ponadto J. Janowicz indywidualnie zobowiązał się usprawnić i przyspieszyć produkcję i wykonać prasę żelazną do wycinania dziur. Załoga zatrudniona przy budowie śpiżnicy w Biernatkach wykona dodatkowo 362 roboczo-dniówki, dzięki czemu zaoszczędzi 2 905 zł.

Pracownicy zatrudnieni przy budowie Szkoły Pielęgniarek w Kaliszu postanowili przekroczyć normę ze 145 proc. na 156.

Robotnicy Państw. Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Kaliszu postanowili przez dodatkowe zobowiązanie wykonać prace na sumę 175 376 zł.

Pracownicy warsztatów mechanicznych dokonają gruntownego remontu i przeróbki 2 maszyn niedolnych obecnie do użytku. Brygada młodzieżowa ZMP postanowiła dodatkowo wykonać zobowiązania na sumę 79 750 zł. Pracownicy ugnysłowi zatrudnieni w sekcji zaopatrzenia, zobowiązali się upłynnić wszystkie zbroje przy produkcji tkaniny.

Załoga cegielni w Piwonicach gm. Połgrodzie Kaliskie również z entuzjazmem przystąpiła do wykonywania zobowiązań lipcowych. Grupa piecowa dodatkowo wykona 60 tysięcy cegieł, palacze pieców zaoszczędzą 5 kg mialu na tysiąc jednostek ceramicznych, dział rusztowania postanowił wykonać w miesiącu lipcu 160 proc. normy. Zespół kotłowni zobowiązał się zaoszczędzić 100 kg węgla na dobę, co pozwoli zaoszczędzić 2600 kg węgla. Grupa ładowcza załaduje dodatkowo 70 000 cegieł. (t)

Nasze Korespondencje

Nowoczesna szkoła w Kórniku

Kórnik jako miasto, ze swymi miłymi starymi domkami budzi zawsze duże zainteresowanie licznych wycieczkowiczów. Niemniej budzi podziw ze względu na swą obecną rozbudowę i dynamikę gospodarczą.

Wśród rozlicznych powstających budowli wymienić należy przede wszystkim olbrzymie gmachy szkoły podstawowej o 11 salach wykładowych i 22 salach pomocniczych. Szkoła otrzymała najnowocześniejszy sprzęt i urządzenia oraz pomoce naukowe, obszerną salę gimnastyczną, świetlicę, aulę do imprez kulturalno-oświatowych, centralne

ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg i umywalnie. Dzięki staraniom MRN z przewodniczącym ob. Michałowiczem na czele szkoła włączona została do planu inwestycyjnego na rok 1951/52 i na ukończenie budowy przyszyła został kredyt państwowy w sumie 1.202.000 złotych. Wokół szkoły założony zostanie żywiol, który zasadzi młodzież w Dniach Lasu.

W przyszłym roku przewiduje się także w Kórniku budowę 20 domków mieszkalnych dla świata pracy.

Józef Jakubowski

Gorzelnia w Łęknie na I miejscu

W dniu 2 bm. została zakończona tegoroczna kampania gorzelniana w gorzelnii PGR Łęknio, zespół Słupia Wielka, pow. Środa. Tegoroczna kampania jest wspaniałym zwycięstwem robotników. Plan produkcji przekroczono o 262 procent; na zaplanowanych 67.000 litrów spirytusu wykonano 176.000 litrów. Plan produkcji, rocznej przekroczyła również o 146 proc. platkarnia przy gorzelnii w Łęknie, przerabia-

jąc 22.000 q ziemniaków na płatk. Gorzelnia w Łęknie zajęła więc I miejsce wśród 14 gorzelnii w okolicy i zespole. Na wyróżnienie zasługują robotnik Franciszek Strugarek, który jako racjonalizator współzawodnictwa pracował po 16 godzin na dobę. Józef Krause prowadził oszczędną gospodarkę waglęm i zaoszczędził około 5 ton opalu. Emil Kowalczyk

W Skalmierzycach ukazała się stonka

Ostatnio wykryto na polu ziemniaczanym w gromadzie Skalmierzyc Stare, pow. Ostrow Wlkp., ognisko stonki ziemniaczanej. W ognisku tym obejmującym około 5 m, w którym szkodnik zniszczył całkowicie ziemniaki, znaleziono kilkanaście przeobrażających się już larw i bardzo dużo jajeczek. Przypuszczając, że owad ten po zniesieniu jajeczek i zniszczeniu ziemniaków przemieści się w inne miejsce. Zarządzono więc nie-

zwłoczne tepienie tego groźnego owada przy pomocy specjalnej ekipy, która udała się na miejsce wykrytego ogniska. Dzięki doskonałemu zorganizowaniu pomocy ze strony miejscowej Straży Pożarnej zdolano zabezpieczyć dalsze pola ziemniaczane przed zniszczeniem. Jednocześnie podjęto szczegółowe poszukiwania stonki ziemniaczanej w całej okolicy.

Henryk Staszewski

Czy MRN pomoże szkole?

Szkoła Podstawowa przy ul. Krasieńskiego w Chodzieży nie posiada parkanu dookoła podwórza. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pomimo wielokrotnych interwencji kierownictwa szkoły nic w tym kierunku nie robi.

Brak parkanu pest przyczyną nieustannych skarg sąsiadujących ze szkołą mieszkańców na dzieci,

które wchodzą do ogrodów po owoce i warzywa. Kierownictwo szkoły nie jest w stanie dopilnować małych amatorów cudzych czeresni. Poza tym brak czułości parkanu i obalony parkan drewniany, którego słupy i sztachety zgniły, przypominają z wyglądu stary grzyb i nie dodają czości uroku.

Zapomniano o dzieciach

Spółdzielnia Pracy „Postęp” we Wronkach pow. Szamotuły zapomniiała o dzieciach kobiet pracujących w Oddziale „Postęp” Szamotuły. Dzieci te nie zostały wciągnięte na listę kolonii letnich. Dopiero na interwencję jednej z pracownic dołączono je do pólko-

loni przy Wydziale Oświaty w Szamotułach. Spółdzielnia nie chce jednak płać za półkolonie dzieci swych pracowników. Dziwi nas takie podejsie „Postępu”, który nie chce przyjąć z pomocą matkom pracującym w Spółdzielni już od lat 3. Marian Turek